

## Krwawy morderca z ulicy Archidjakońskiej skazany na 6 lat ciężkiego więzienia

Głośna przed kilku miesiącami krwawa tragedia miłosna jaka rozegrała się w dzielnicy żydowskiej — była ostatnio przedmiotem rozpraw Sądu Okręgowego w Lublinie, budząc w całym mieście ogólne zainteresowanie.

Jak wiadomo, „bohaterem” tragedji był młody rzeźnik — Goldberg, który kochał się w niejkiej Kuperberzance. Goldberg zamierzał poślubić Kuperberżankę, czemu jednak kategorycznie sprzeciwiali się jej rodzice. Na tem tle dochodziło do częstych nieporozumień pomiędzy zakochanym młodzieńcem, a jego przyszłymi teściami. Wreszcie Goldberg, który był gwałtownego charakteru, postanowił stanowczo sprawę swego przyszłego ożenku rozstrzygnąć i w tym celu udał się na ostateczną rozmowę do rodziców narzeczonej. Kiedy usłyszał kategoryczną odpowiedź „nie” wpadł w szal i z przygotowanym wcześniej nożem rzeźnickim rzucił się na starego Kuperberga i w bestjański sposób zamordował go. Kiedy w obronie mordercy stanęły żona i córka, zbrodniarz zranił nożem matkę narzeczonej, a następnie z iście furjackim sza-

lem rzucił się na dziewczynę, zadając jej kilkadziesiąt ran kłutych. Na krzyk mordercy zbiegli się sąsiedzi i oderwali zbrodniarza, powiadamiając równocześnie policję o zbrodni. Na miejscu zgromadził się momentalnie tłum ludzi, a dowiedziawszy się szczegółów zbrodni, chciał zlinczować mordercę. Uratowała go interwencja policji, poczem skuto go w kajdany i odwieziono na Zamek.

Przy zeznaniu mordercy nie przyznał się do zbrodni, tłumacząc, że działał w „jakimś zamroczeniu” i nic nie pamięta. To samo powtórzył przed Sądem.

W sensacyjnej tej rozprawie zeznawało 36-ciu świadków obrony i oskarżenia, podając wiele charakterystycznych szczegółów z życia Goldberga. Sąd pod przewodnictwem wiceprezesa Warzyckiego, przy udziale sędziów Jasionowskiego i Szulakowskiego, oskarżał prokurator W. Prokopowicz—uznał oskarżonego winnym zarzuconego mu przestępstwa i skazał na 6 lat ciężkiego więzienia, z zaliczeniem aresztu prewencyjnego. Obronę oskarżonego wnosił adw. Lidzki z Lublina.

(g)

## Krwawy morderca z ulicy Archidiakońskiej skazany na 6 lat ciężkiego więzienia

Głośna przed kilkoma miesiącami krwawa tragedia miłosna jaka rozegrała się w dzielnicy żydowskiej — była ostatnio przedmiotem rozpraw Sądu Okręgowego w Lublinie, budząc w całym mieście ogólne zainteresowanie.

Jak wiadomo „bohaterem” tragedji był młody rzeźnik — Goldberg, który kochał się w niejkiej Kuperberzance. Goldberg zamierzał poślubić Kuperberżankę, czemu jednak kategorycznie sprzeciwiali się jej rodzice. Na tem tle dochodziło do częstych nieporozumień pomiędzy zakochanym młodzieńcem, a jego przyszłymi teściami. Wreszcie Goldberg, który był gwałtownego charakteru, postanowił stanowczo sprawę swego przyszłego ożenku rozstrzygnąć i w tym celu udał się na ostateczną rozmowę do rodziców narzeczonej. Kiedy usłyszał kategoryczną odpowiedź „nie”

wpadł w szal i z przygotowanym zawczasu nożem rzeźnickim rzucił się na starego Kuperberga i w bestjałski sposób zamordował go. Kiedy w obronie mordowanego stanęły żona i córka, zbrodniarz zranił nożem matkę narzeczonej, a następnie z iście furjackim szaleństwem rzucił się na dziewczynę, zadając jej kilkadziesiąt ran kłutych. Na krzyk mordowanych zbiegli się sąsiedzi i oderwali zbrodniarza, powiadamiając równocześnie policję o zbrodni. Na miejscu zgromadził się momentalnie tłum ludzi, a dowiedziawszy się szczegółów zbrodni, chciał zlinczować mordercę. Uratowała go interwencja policji, poczem skuto go w kajdany i odwieziono na Zamek.

Przy zeznaniu morderca nie przyznał się do zbrodni, tłumacząc, że działał w „jakimś zamroczeniu” i nic nie pamięta. To samo powtórzył przed sądem.

W sensacyjnej tej rozprawie zeznawało 36-ciu świadków obrony i oskarżenia, podając wiele charakterystycznych szczegółów z życia Goldberga. Sąd pod przewodnictwem wiceprezesa Wawrzyckiego, przy udziale sędziów Jasionowskiego i Szulakowskiego, oskarżał prokurator W. Prokopowicz – uznał oskarżonego winnym zarzuconego mu przestępstwa i skazał na **6 lat** ciężkiego więzienia, z zaliczeniem aresztu prewencyjnego. Obronę oskarżonego wnosił adw. Lidzki z Lublina.

(g)